

Sygn. akt III AUa 21/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2018 r. w Szczecinie

sprawy A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale J. S.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 2 listopada 2017 r. sygn. akt VI U 983/17

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,

2. zasądza od A. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 21/18

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 5 maja 2017 r. wydaną w oparciu o przepisy art. 83 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że A. S. jako współpracująca z prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą J. S., nie

podlega od 1 października 2016 r. ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. W uzasadnieniu decyzji organ podniósł, że zgłoszenie A. S. do ubezpieczenia i opłacenie dwóch składek miało stworzyć pozory rozpoczęcia współpracy z J. S., podczas gdy w rzeczywistości współpraca nie była realizowana.

A. S. odwołała się od decyzji, wnosząc o jej zmianę przez przyjęcie, że podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 2 listopada 2017 r. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że A. S. jako osoba współpracująca z J. S. przy prowadzeniu pozarolniczej działalności w okresie od 1 października 2016 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu oraz orzekł o kosztach procesu należnych od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz A. S. w kwocie 3.600 zł.

W zakresie ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że A. S. w 2009 roku ukończyła studia wyższe na kierunku technologia żywienia, po czym otworzyła poradnię dietetyczną. Działalności zawiesiła w roku 2011, w związku z urodzeniem i opieką nad pierwszym dzieckiem. Do roku 2016 nie prowadziła działalności gospodarczej, ani nie pozostawała w zatrudnieniu. Mąż A. S., J. S. od 1 lipca 2013 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą (...), polegającą na świadczeniu usług marketingowych, m.in. audyt stron internetowych, przeprowadzanie szkoleń. Miejscem prowadzenia działalności gospodarczej początkowo była ul. (...) (...), (...)-(...) S., a następnie ulica (...) w S., gdzie urządzono biuro. W roku 2016 działalność gospodarczą prowadził jednoosobowo; miał trzech, czterech stałych klientów; przy realizacji zadań korzystał z usług podwykonawców np. w kwestiach grafiki, budowy stron internetowych i sklepów internetowych. A. S. od początku pomagała mężowi w drobnych pracach w biurze - dbała, by miał materiały biurowe, dostarczała faktury do księgowości, obrabiała zdjęcia, układała slajdy do szkoleń prowadzonych przez płatnika. W październiku 2016 roku J. S. podjął się realizacji nowego projektu na rzecz (...) sp. z o.o. na podstawie umowy na okres od 2 października 2016 r. do 31 stycznia 2017 r. W związku z tym projektem potrzebował większego niż wcześniej wsparcia ze strony żony przy prowadzeniu działalności, w szczególności tego, by zajęła się współpracą z dotychczasowymi klientami firmy, na co sam nie miał wystarczająco dużo czasu. W związku z tym od 1.10.2016 r. A. S. przejęła kontakty telefoniczne i mailowe z podwykonawcami płatnika - Z. B. i M. L., z jego klientami - z Ł. N. ze strony firmy (...), firmą (...), (...), a także biurem rachunkowym. Dokonywała w związku z tym ustaleń niezbędnych do wykonywania umów, sama zajmowała się merytorycznymi pracami. Ponadto dbała o prawidłowy przepływ faktur, umów, regulowanie opłat oraz nadal wykonywała prace biurowe: skanowanie, kopiowanie, drukowanie materiałów szkoleniowych, kupowała materiały biurowe. A. S. została zgłoszona przez płatnika od 1.10.2016 r. do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych, wypadkowego, zdrowotnego oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, jako osoba współpracująca. W dniu (...) r. A. S. urodziła dziecko i wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o wypłatę zasiłku macierzyńskiego za okres (...) - 24.11.2017. Z tytułu działalności gospodarczej J. S. osiągnął dochód wynoszący w 2015 roku 41.660,93 zł, zaś w 2016 roku - 61.448,46 zł. A. i J. S. w październiku 2016 roku i kolejnych miesiącach prowadzili wspólne gospodarstwo domowe.

Sąd Okręgowy uwzględniając odwołanie ubezpieczonej wskazał, że w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9 osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. W art. 8 ust. 11 ustawy wyjaśniono, iż za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności, przy czym nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego. W sprawie zastosował też art. 11 ust. 2 ustawy systemowej, w myśl którego dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione

m.in. w art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 stanowiącego, iż obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Znaczenie miał też przepis art. 13 pkt 5 ustawy systemowej, stanowiący, iż osoby współpracujące podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności do dnia zakończenia tej współpracy. W przypadku ubezpieczenia dobrowolnego – objęcie tym ubezpieczeniem następuje od dnia wskazanego we wniosku o objęcie tymi ubezpieczeniami, nie wcześniej jednak niż od dnia, w którym wniosek został zgłoszony (art. 14 ust. 1 ustawy systemowej).

Sąd wskazał, że istota podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą została wyjaśniona w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, w której przyjęto, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd zatem stwierdził, że w sprawie niedopuszczalne było weryfikowanie zgłoszenia A. S. do ubezpieczeń społecznych, jako osoby współpracującej z mężem. Uznał też, że organ nie udowodnił pozorności współpracy małżonków przy prowadzeniu przez niego działalności. Ograniczył się jedynie do wyprowadzania daleko idących wniosków z faktu, że A. S. została przez swojego męża zgłoszona do ubezpieczeń społecznych na niecałe dwa miesiące przed porodem. Natomiast z dokumentacji kontroli nie wynikają zaś żadne istotne dla sprawy okoliczności; organ nie przesłuchał małżonków S.. Sąd podkreślił, że przepisy prawa nie zabraniają kobietom w ciąży podejmowania różnego rodzaju czynności zmierzających do uzyskania – choćby i w niedalekiej przyszłości - świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nawet więc jeśli głównym powodem, dla którego A. S. podjęła decyzję o zgłoszeniu się do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy z mężem przy prowadzonej przez niego działalności gospodarczej była chęć uzyskania w niedalekiej przyszłości prawa do zasiłku macierzyńskiego, to takie dążenie nie mogło zostać uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Zatem w przekonaniu Sądu fakt, że w momencie zgłaszania do ubezpieczeń społecznych A. S. była w zaawansowanej ciąży, nie miał jakiegokolwiek znaczenia prawnego. Sąd Okręgowy uznał, że odwołująca wykazała, że faktycznie współpracowała z mężem przy prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w rozmiarze wystarczającym do objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ustawa systemowa nie zawiera legalnej definicji „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej”, jednak pojęcie to na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych rozumiane jest jednolicie. Wskazuje się, że nie każda pomoc małżonka na rzecz współmałżonka prowadzącego działalność gospodarczą kwalifikuje się jako współpraca, uzasadniająca objęcie ubezpieczeniami społecznymi. Okazjonalna pomoc, w ramach ustawowego obowiązku pomocy i współdziałania, takiej współpracy nie oznacza. Za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą obowiązek ubezpieczeń społecznych uznaje się więc taką pomoc udzielaną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu, niezależnie od tego, czy pomoc ma charakter odpłatny czy nieodpłatny (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 20 maja 2008 r., II UK 286/07 i w wyroku z 24 lipca 2009 r., I UK 51/09). Sąd Okręgowy odwołał się także do art. 23 zd. 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (k.r.o.). Ustawodawca wskazał bowiem, że „[małżonkowie] są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli.” Jak wskazuje się w doktrynie (tak: Michał Skąpski w: „Świadczenie pracy podporządkowanej w ramach małżeńskiego obowiązku pomocy”. Państwo i Prawo z 1999r., nr 12, s. 65), „obowiązek nieodpłatnej pomocy małżonkowi w dziedzinie działalności zawodowej ma wąski zakres i jest uzasadniony przede wszystkim nagłymi zdarzeniami godzącymi w ekonomiczne podstawy egzystencji rodziny. (...) Do kategorii świadczenia pracy nie będą się oczywiście zaliczały wzajemne usługi czy też przysługi świadczone w codziennym życiu, należące do wyróżnionej wcześniej klasy stosunków rodzinnych, w których nieodpłatność musi być zasadą. Nie wymaga też odpłatności „pomoc okazjonalna”, także ta dotycząca wykonywanej przez małżonka pracy zawodowej. Poza obowiązek wzajemnej pomocy, ustanowiony w art. 23 k.r.o., wykracza jednak przede wszystkim stałe bądź przynajmniej regularne świadczenie pracy na zasadach zbliżonych do pracowniczych.” Sąd rozważył, że A. S. rozpoczęła współpracę z mężem w momencie podjęcia realizacji nowego, obszernego i skomplikowanego projektu dla nowego kontrahenta, wymagającego z jego strony dużego

nakładu pracy i poświęcenia czasu, co mogłoby spowodować uszczerbek w sposobie realizacji zadań wykonywanych na rzecz dotychczasowych klientów oraz w kontaktach i współpracy z podwykonawcami. Od 1 października 2016 r. czynności wykonywane przez A. S. uległy znaczącej zmianie, tak ilościowej, jak i jakościowej. Obowiązki A. S. w firmie męża cechowały się stałością, zorganizowaniem, codzienną częstotliwością, pewną samodzielnością, że praca miała wymierną wartość ekonomiczną i przyczyniła się do osiągania konkretnych dochodów przez przedsiębiorcę. Porównując bowiem dochody z działalności gospodarczej J. S. za 2015 i 2016 rok, dochód w 2016 roku, kiedy współpracowała z nim A. S. wyniósł 61.448,46 zł i był wyższy od dochodu za rok 2015, wynoszącego 41.660,93 zł. Ponadto odwołująca z racji wcześniej udzielanej mężowi pomocy, знаła przedmiot działalności. Mogła więc przejąć dotychczasowe obowiązki swojego męża, co także było okolicznością o niebagatelnym znaczeniu. J. S. nie musiał wprowadzać nikogo nowego, mógł natomiast zdać się na swoją żonę, do której miał zaufanie.

Apelację od wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych zrzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez uznanie, iż A. S. spełniła przesłanki do uznania jej za osobą współpracującą przy prowadzeniu przez J. S. pozarolniczej działalności gospodarczej;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na nie stwierdzeniu, iż ubezpieczona A. S., jako współpracująca z J. S. przy prowadzeniu przez niego pozarolniczej działalności w okresie od 1.10.2016 r. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu, podczas gdy analiza sprawy prowadziła do wniosku, iż w rzeczywistości czynności wykonywane przez ww. nie świadczyły o tym, iż była osobą współpracującą przy prowadzeniu przez J. S. pozarolniczej działalności gospodarczej;

- naruszenie art. 232 k.p.c. przez przerzucenie na organ rentowy ciężaru udowodnienia, że ubezpieczona nie wykonywała czynności mogących zostać za uznane, jako świadczące o tym, iż była osobą współpracującą w prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej przez Pana J. S..

Organ wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie odwołania ubezpieczonej i uznanie, iż A. S. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą - J. S., nie podlega od 1 października 2016 roku ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

**Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja organu jest zasadna.**

Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń i zastosował właściwe prawo materialne, jednak błąd dotyczy subsumpcji. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje ustalenia Sądu I instancji, natomiast nie zgadza się z wnioskiem wskazującym, że odwołująca wykonywała czynności biurowe na rzecz firmy prowadzonej przez męża w warunkach współpracy przy prowadzeniu działalności pozarolniczej działalności.

Zgodnie z definicją zawartą w Ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyrna oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (art. 8 ust. 11). Organ rentowy trafnie wskazał na wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 11.02.2015 r., III AUa 678/14, w uzasadnieniu którego stwierdzono, że okazjonalna pomoc małżonka pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym, jaką świadczy on osobie prowadzącej działalność gospodarczą, nie wypełnia pojęcia "współpracy" w rozumieniu art. 8 ust. 11 u.s.u.s., jest to bowiem normalna realizacja obowiązków uregulowanych w art. 23 i 27 k.r.o. Przy tym podkreślono, że istotny jest ciężar gatunkowy działań współmałżonka, które nie powinny mieć charakteru wtórnego, lecz pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem działalności i charakteryzować się stabilnością, zorganizowaniem, znaczącym czasem oraz częstotliwością podejmowanych prac.

W sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się po ukończeniu studiów w 2009 roku otworzyła poradnię dietetyczną. Działalności zawiesiła w roku 2011, w związku z urodzeniem i opieką nad pierwszym dzieckiem. W treści apelacji organ uzupełnił, że A. S. zgłosiła prowadzenie działalności gospodarczej od 1.08.2009 r. do 7.10.2011 r. i nie wykazywała aktywności zawodowej do 1.05.2013 r., kiedy to będąc w ósmym miesiącu ciąży wznowiła prowadzenie działalności i po kilku tygodniach złożyła wniosek o wypłatę zasiłku macierzyńskiego, z końcem którego działalność zawiesiła od dnia 24.06.2014 r. Była nieaktywna zawodowo, aż do dnia zgłoszenia jej do ubezpieczeń społecznych przez małżonka J. S.. Zaledwie po 57 dniach od zgłoszenia urodziła dziecko i wystąpiła z wnioskiem o wypłatę zasiłku macierzyńskiego za okres od (...) r. do 24 listopada 2017r. W takim stanie faktycznym organ przeprowadził więc postępowanie kontrolne, w ramach którego skarżąca stwierdziła, że pomagała mężowi wykonując czynności biurowe, a jako dowody pracy przedstawiła kilka pojedynczych wydruków korespondencji mailowej, w tym z mężem. Przy tym wszystkim płatnik pomimo wielomiesięcznej nieaktywności zawodowej A. S. nie zatrudnił do pomocy innej osoby. Organ zatem wydał sporną decyzję, w której wyjaśnił z jakich przyczyn nie stwierdził podstaw do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym ubezpieczonej jako osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności, wyjaśnił też na jakich dokumentach oparł swoje twierdzenia. Skoro więc organ rentowy, na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu administracyjnym nie uznał, by odwołująca w spornym okresie współpracowała z mężem przy prowadzeniu działalności, to w postępowaniu sądowym skarżąca zobowiązana była do wykazania faktów przeciwnych.

W odniesieniu do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, należy zauważyć, że postępowanie sądowe toczy się na skutek odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, która jest podejmowana na podstawie przepisów procedury administracyjnej, w określonym stanie faktycznym stwierdzonym przez Zakład. Z chwilą, gdy sprawa zawiśnie przed sądem, toczy się już w trybie procesu cywilnego, chociaż z uwzględnieniem proceduralnych odrębności przewidzianych dla rozstrzygania tej kategorii spraw. Organ i osoba odwołująca się od decyzji są równorzędnymi stronami, a sąd zobligowany jest w czasie prowadzonego postępowania uwzględniać reguły dowodowe przewidziane w procedurze cywilnej, wynikające z art. 213 § 1 k.p.c., 228 § 1 k.p.c., 230 i 231 k.p.c. W takiej sprawie odwołanie zastępuje pozew, a zatem to na odwołującym spoczywa ciężar wykazania, że zaskarżona decyzja jest z pewnych względów wadliwa. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym (np. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, OSNP 2010 nr 11-12, poz. 146). Z tej przyczyny obowiązkiem strony wnoszącej odwołanie jest ustosunkowanie się do twierdzeń organu rentowego ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z art. 232 k.p.c. W tym zatem celu to odwołujący musi przedstawić dowody, które uzasadniają zarzut wadliwości decyzji. Oczywiście wadliwość decyzji może też wynikać z błędnej wykładni prawa materialnego, co rzecz jasna nie będzie wymagało postępowania dowodowego. Niemniej w każdym przypadku, gdy adresat decyzji nie zgadza się z faktami stanowiącymi podstawę zastosowania konkretnej normy prawa musi przedstawić dowody okoliczności przeciwnych. Wymaga podkreślenia, że na gruncie procedury cywilnej obowiązuje zasada prawdy materialnej wynikająca z przywołanego wyżej art. 3 k.p.c. Sąd ustawodawca do minimum ograniczył uprawnienia sądu do działania z urzędu, zatem szczególnego znaczenia nabiera aktywność stron w prezentowaniu dowodów oraz przytaczaniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywiście, o ile decyzja organu opiera się na wątpliwych podstawach faktycznych odwołujący się, będący adresatem decyzji nie będzie miał problemu proceduralnego z podważeniem zasadności decyzji. Natomiast jeżeli organ oparł decyzję na faktach miarodajnych, kwestionujący decyzję musi przedstawić dowody podważające te fakty. Skoro więc odwołująca się - wbrew wynikom postępowania kontrolnego organu sformułowanym w oparciu o całokształt okoliczności sprawy - twierdzi, że współpracowała z mężem, to musi przedstawić dowody, ewentualnie fakty bezsporne wskazujące na tę okoliczność.

W sprawie, dla subsumpcji istotne są rozwiązania prawne przewidziane dla instytucji małżeństwa w przepisach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zgodnie z art. 23 k.r.o. małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Natomiast art. 27 k.r.o. stanowi, że oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb

rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Norma wynikająca z art. 23 k.r.o. zatem definiuje zasady, na których zasadzają się prawa i obowiązki małżonków, natomiast jej uszczegółowieniem jest obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny, określony w art. 27 k.r.o. Żaden z tych przepisów nie wyklucza, ale też nie przyznaje prymatu regulacjom zawartym w art. 6 ust.1 pkt 5 w zw. z art. 8 pkt 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które to przepisy zobowiązania małżeńskie wprowadzają do sfery regulacji publicznoprawnych. W doktrynie jednocześnie podkreśla się, że obowiązek świadczenia pracy, przy prowadzeniu zakładu przez współmałżonka, może wpływać jedynie z obowiązku współdziałania dla dobra rodziny, a więc można go konstruować tylko w takich granicach, w jakich stanowi przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny. Poza powyższym wypadkiem należy przyjąć, iż małżonek obowiązany jest świadczyć pracę na rzecz współmałżonka tylko w sytuacjach wyjątkowych, jak np. choroba współmałżonka, a więc wtedy, gdy wykonywanie tej pracy można uważać za realizację kodeksowego obowiązku wzajemnej pomocy istniejącego między małżonkami. Podkreśla się także, że aby małżonek mógł efektywnie świadczyć pomoc w zakładzie współmałżonka konieczne jest uznanie, że jest w stanie to robić. Wskazuje się, że będą o tym decydować takie okoliczności, jak wykonywanie własnej pracy zawodowej przez małżonka, wychowywanie dzieci, stan zdrowia małżonka, umiejętności niezbędne do wykonywania pracy na rzecz współmałżonka.

Należy też zwrócić uwagę, że dopuszcza się pogląd zgodnie, z którym obowiązek udzielenia małżonkowi pomocy w jego działalności zawodowej uzyskuje prymat wtedy, gdy stanowi jednocześnie, ze względu na całokształt okoliczności, najwłaściwszy sposób spełnienia przez zatrudnianego małżonka obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, w myśl art. 27 k.r.o. Decyduje o tym przede wszystkim, chociaż nie wyłącznie, wielkość korzyści uzyskiwanych w wyniku współpracy zawodowej małżonków, w porównaniu z dochodem, który niepracujący dotąd małżonek może uzyskać pracując samodzielnie (odwołanie do cyt. wyżej: M. S., Świadczenie pracy podporządkowanej, teza 7). Natomiast okazjonalna pomoc małżonka, bez względu na to, czy współmałżonek prowadzi własną działalność zawodową, czy nie, jest świadczeniem zaliczającym się do zakresu zastosowania normy z art. 23 k.r.o. Pomoc taka ogranicza się do świadczeń nieregularnych i niepowodujących zaangażowania osoby na dłuższy czas. (odwołanie do M. S., Świadczenie pracy podporządkowanej, teza 8).

Sąd Okręgowy analizując poglądy doktryny wprost wskazał, że w ramach wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny małżonkowie są zobligowani do nieodpłatnej pomocy w dziedzinie działalności zawodowej jedynie w wąskim zakresie i pomoc jest uzasadniona przede wszystkim nagłymi zdarzeniami godzącymi w ekonomiczne podstawy egzystencji rodziny. Natomiast nie wpisuje się w ten obowiązek regularne świadczenie pracy na zasadach zbliżonych do pracowniczych.

Oceniając w przedstawionym kontekście działania podejmowane przez ubezpieczoną na rzecz firmy prowadzonej przez jej męża, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego brak podstaw faktycznych do uznania, że wykonywane przez odwołującą czynności cechowały się stabilnością, znaczącym nakładem pracy, ciągłością, czy efektywnością. Nietrafne było wnioskowanie Sądu I instancji, że zgłoszenie ubezpieczonej do ubezpieczenia było podyktowane koniecznością zintensyfikowania pomocy w związku z podjęciem przez jej męża absorbującej współpracy z nowym kontrahentem. Jakkolwiek Sąd I Instancji przypisał doniosły skutek prawny tej okoliczności, to jednak nie miał wiedzy, jakie to ważne czynności w związku ze wskazanym projektem wykonywała ubezpieczona. Trafnie zauważył organ rentowy, że wrywkowe dokumenty nie stanowią miarodajnego dowodu na okoliczność stałej i szerokiej współpracy ubezpieczonej przy prowadzeniu firmy. Płatnik dowodził, że do obowiązków ubezpieczonej, która była już w zaawansowanej ciąży, należało kupowanie materiałów biurowych, skanowanie i kopiowanie dokumentów, dostarczanie dokumentów do biura rachunkowego, prowadzenie rozmów telefonicznych, prowadzenie teczek biurowe itp. Ustalenia sprawy wskazują, że A. S. przejęła kontakty telefoniczne i mailowe z podwykonawcami płatnika - Z. B. i M. L., z jego klientami - z Ł. N. z firmy (...), firmą (...), (...), a także biurem rachunkowym. Dokonywała w związku z tym ustaleń niezbędnych do wykonywania umów, sama zajmowała się merytorycznymi pracami. Dbała o prawidłowy przepływ faktur, umów, regulowanie opłat oraz nadal wykonywała prace biurowe: skanowanie, kopiowanie, drukowanie materiałów szkoleniowych, kupowała materiały biurowe. Zainteresowany w odpowiedzi na apelację uzupełnił, że jego

żona wykonywała prace copywriterskie, prowadziła ustalenia z całym przekrojem partnerów biznesowych. Podał, że dużą doniosłość realizowanych przez ubezpieczoną prac i podejmowanych kontaktów podkreślała profesjonalna stopka firmowa z podaną nazwą stanowiska: (...) tj. osoba dedykowana kontaktom z kluczowymi klientami firmy. Realizowała zadania związane z płatnościami. Realizowała prace graficzne i prace copywriterskich. Analizowała umowy i szczegółowe wytyczne projektowe. Prowadziła konsultacje merytoryczne. Ustalała kwestie organizacyjno-biznesowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w istocie więc ubezpieczona wykonywała czynności biurowe i w pewnym ograniczonym zakresie specjalistyczne prace związane z profilem działalności firmy prowadzonej jednoosobowo przez jej męża, który wykonywał zasadniczą pracę merytoryczną, zaś obsługę księgową prowadziła firma zewnętrzna. W ocenie Sądu Apelacyjnego tak opisana praca ubezpieczonej nie realizowała znamion współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej w znaczącym wymiarze czasu i ze znaczącym zaangażowaniem. Dla wyczerpania przesłanek definicji osoby współpracującej wymagane jest zaabsorbowanie prowadzeniem działalności gospodarczej w stopniu porównywalnym z zatrudnieniem pracowniczym; praca w ramach współpracy musi obejmować stałe i systematyczne zaangażowanie, połączone z poświęceniem znaczącego wymiaru godzin, nie może być realizowana niejako przy okazji, musi stanowić istotną sferę aktywności życiowej i powinna prowadzić do wymiernych korzyści materialnych. W rozpoznawanym przypadku ww. wymogi nie były spełnione. Mimo, że mąż odwołującej rozłożył jej zadania na elementarne czynności składowe i przedstawił w rozbudowanej formule, tworząc wrażenie dużego i aktywnego podmiotu gospodarczego, to nie zmienia oceny, że czynności te, jako proces świadczenia pracy nie były czasochłonne. Praca ubezpieczonej stanowiła w istocie pomoc w jednoosobowej działalności męża. Firma była założona i prowadzona merytorycznie tylko przez męża ubezpieczonej, tylko on figurował w reklamach i ofertach jako właściciel, nie wskazywał żony jako współwłaściciela i współpracownika. Ubezpieczona nie miała też fachowej wiedzy by współpracować z mężem w zakresie obejmującym istotę działalności firmy, tworzyć strategię działalności i realizować samodzielne zadania. Sąd Okręgowy nie wziął też pod uwagę, że pomoc ubezpieczonej była krótkotrwała i z góry było wiadome, że ograniczona jedynie do początkowego okresu trwania tej umowy. W ogóle niewłaściwe było wnioskowanie o dużej intensywności i zaangażowaniu ubezpieczonej zważywszy, że po urodzeniu dziecka płatnik nie przyjął innego pomocnika i samodzielnie realizował swoje zobowiązania.

W rzeczywistości zatem współpraca ubezpieczonej przy prowadzeniu firmy polegała na prowadzeniu korespondencji e-mail, prowadzeniu rozmów telefonicznych, czynnościach związanych z obsługą biura i dbaniu o prawidłowy przepływ faktur, w zleconym przez męża zakresie wykonywała też prace specjalistyczne związane z profilem działalności. Nawet jeśli w okresie po zawarciu nowego kontraktu, płatnik obciążył ubezpieczoną dodatkowymi czynnościami, to okoliczność tę należy ocenić jako pomoc małżonka w sytuacji czasowego spiętrzenia obowiązków, krótkotrwała i z góry obliczoną na definitywne zakończenie, zważywszy że kontrakt był okresowy, a odwołująca była w zaawansowanej ciąży. Dodatkowo trafnie zauważył skarżący, że przychody płatnika nie były wypadkową pracy odwołującej. Nie było podstaw faktycznych by wnioskować, że praca ubezpieczonej w jakimkolwiek stopniu przełożyła się na wynik finansowy firmy. Zatem wkład zawodowy ubezpieczonej w działalność męża nie przekładał się wprost na dobro finansowe rodziny.

Należy też zauważyć, że z ustaleń sprawy wynika, że w całym okresie prowadzenia działalności płatnik nieprzerwanie korzystał z okazjonalnej pomocy małżonki, zatem nie było żadnej miarodajnej przyczyny, dla której należało ubezpieczoną, na dwa miesiące przed rozwiązaniem przyjąć do wspólnego prowadzenia działalności - dotychczas jednoosobowej - jako osobę stałe i w pełni zaangażowaną w tę działalność. Okoliczności takiej, co wyżej wykazano nie stanowi podjęcie współpracy z nowym kontrahentem, bowiem z góry było wiadome, że ubezpieczona będzie pracowała tylko w początkowym okresie trwania kontraktu; jednocześnie po urodzeniu dziecka płatnik nie korzystał z pomocy innych osób, mimo że można było spodziewać się rozwoju współpracy. Co więcej ustalenia sprawy nie pozwalają na stwierdzenie, że po wykorzystaniu świadczeń społecznych ubezpieczona wróciła do współpracy przy działalności gospodarczej małżonka. Należy też zauważyć, że zaawansowana ciąża wyklucza nadmierną aktywność fizyczną kobiety, wyklucza dźwiganie, zbyt intensywny ruch, czy wreszcie obsługę urządzeń biurowych. Przepisy rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wykazu prac szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet

z 10 września 1996 r. (Dz.U. Nr 114, poz. 545) w tamtym czasie wprost wprowadzały zakaz pracy przy monitorze w rozmiarze powyżej 4 godzin na dobę, zaś pracę stojącą limitowały, nie więcej niż 3 godziny w ciągu zmiany w pracy. Wprawdzie płatnik twierdzi, że obsługa urządzenia biurowego, które jest urządzeniem wielofunkcyjnym, nie wymaga fizycznej obecności przy urządzeniu podczas drukowania np. materiałów szkoleniowych, to tym bardziej fakt ten przemawia za wnioskiem, że podjęte czynności nie były czasochłonne i mogły być realizowane przy okazji innych czynności, choćby domowych.

W odniesieniu do sprawy trafnie wreszcie zwrócił uwagę organ rentowy na powtarzający się schemat działania odwołującej się, polegający na tym, że staje się gotowa do pracy i w pełni dyspozycyjna jedynie na kilka tygodni przed kolejnymi porodami. Tak dzieje się po raz trzeci, a przy tym Sąd Okręgowy nie odnotował krótkotrwałej aktywności zawodowej ubezpieczonej w okresie poprzedzającym urodzenie drugiego dziecka. Chociaż nie można odmówić racji, że kobieta w ciąży może podjąć aktywność zawodową i to z zamiarem uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z ciążą, to jednak wymaga podkreślenia, że nie może to być zamiar wyłączny. Zasadniczym celem pracy jest bowiem realizacja zadań wyznaczonych przedmiotem pracy, zaś zabezpieczenie społeczne jest jego konsekwencją i może stanowić jedynie cel pośredni. Dlatego wymagane było ustalenie, czy w istocie praca była świadczona, czy też tylko stworzono pozory jej realizacji. Sąd więc nie mógł pominąć okoliczności, że pracę podjęła kobieta w zaawansowanej ciąży, a tym bardziej, że przy stałej bierności zawodowej uczyniła to po raz trzeci. Właśnie ta okoliczność ewidentnie wskazuje na sferę motywacyjną/zamiar towarzyszące podjęciu współpracy z mężem. Ustalenia sprawy pokazują, że nie było ani konieczności, ani celowości podjęcia przez ubezpieczoną współpracy z mężem. Ubezpieczona nieprzerwanie pomagała mężowi w działalności wykonując mało absorbujące zlecane czynności, przy czym znaczący ich zakres (chodzenie, obsługa monitorów) był wykluczony ze względu na ciążę. Motywacja ubezpieczonej nie wynikała więc z chęci aktywizacji zawodowej, lecz była ukierunkowana wyłącznie na pozyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z rodzicielstwem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego praca ubezpieczonej na rzecz firmy jej męża kwalifikowała się jedynie jako pomoc realizowana w warunkach art. 23 zd. 2. k.r.o. Ocena całokształtu okoliczności sprawy prowadzi do niewątpliwego wniosku, że odwołująca nie spełnia kryteriów określonych w ustawie systemowej, dotyczących osób współpracujących, co wprost skutkuje, że nie można uznać, że w okresie 1 października 2016 roku podlegała ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekając co do istoty sprawy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie ubezpieczonej A. S..

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Bialecka SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk